

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,95 „
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,07 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Urszuli
Środa: Korduli i Alodji

CHOJNICE, środa dnia 22. października 1930 r.

Słońca wschód 6.37 zachód 16.52
Wsięczyca wschód 5.44 zach. 16.14

RODACY!

„Sanacyjny“ tak zwany Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem ogłasza w dziennikach, odczytach i na wiecach, że w porozumieniu ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich wzywał wszystkich stronnictwa polskie do przeciwstawienia Niemcom jednej wspólnej listy kandydatów polskich. Wobec tego stwierdzamy co następuje:

1) Związek Obrony Kresów Zachodnich sprostował już w dziennikach, że niezależnie od swego stanowiska, nikogo nie upoważnił jednostronnie do takich wystąpień.

2) Większość stronnictw centrowo — lewicowych zgóry odmówiła swego udziału w akcji wspólnej z sanacją i oświadczyła, że idzie osobno. Tem samym projekt jednej wspólnej listy wszystkich stronnictw polskich (razem ze sanacją) okazał się bezprzedmiotowy.

3) Obóz narodowy ze swej strony oznajmia, że rzuci przeciw Niemcom na szalę, jak zawsze, całą swoją energję i wszystkie swe wpływy, że jednakowoż właśnie w interesie zdobycia jak największej ilości głosów polskich i przeciwstawienia ich głosom niemieckim nie może swej akcji wyborczej osłabiać w oczach społeczeństwa współdziałaniem ze sanacją, albowiem.

Sanacja przy zeszytych wyborach też mówiła o obronie polskości przed Niemcami, a następnie w praktyce zatracala interesy polskie narodowe na rzecz Niemców (sprawy, zrzeczenia się prawa likwidacji mienia niemieckiego, utwierdzenia kolonistów pruskich, osiedlenia się Niemców w Rzeszy w Polsce).

Sanacja zlekceważyła wszystkie przestrogi obozu narodowego i uprawiała wobec Niemiec politykę słabości, która je rozruchowała do tego stopnia, że już nawet członkowie rządu niemieckiego grożą Polsce zmianą granic, jeżeli Polska dobrowolnie nie odda Rzeszy — Pomorza.

Posłowie sanacji złamali solidarność posłów polskich ziem zachodnich, gdy chodzilo o zbiorowe wystąpienie w obronie dóbr narodowych, a przeciw ich oddawaniu Niemcom. Odezwy nie podpisywali, do protestu się nie przyłączyli.

Sanacja przy ostatnich wyborach uzupełniających w okręgu gnieźnieńskim uchyliła się całkowicie od walki z Niemcami, ułatwiając im zdobycie mandatu.

Sanacja wysunęła na liście państwowej do Sejmu i Senatu wielu innowierców: protestantów, żydów i nawet staroobrzędowców prawosławnych.

Ludność polska jest temi faktami w najwyższym stopniu oburzona i odwraca się od sanacji nie mówiąc już o tem, co opinia publiczna sądzi o rozbijaniu przez sanację społeczeństwa w całym państwie i utrzymywaniu kraju w stanie nieomal wojny domowej. W tych warunkach pójskie obozu narodowego razem ze sanacją powiodło by do zniechęcenia bardzo znacznej części wyborców i zmarnowania głosów polskich i katolickich co byłoby niepowetowaną stratą narodową, a tem samym zyskiem Niemców.

Do oświadczenia tego dodajemy, że obóz narodowy nie może się też łączyć z centrolewem, ponieważ w jego szeregach krocza obok innych stronnictw. Polska Partja Socjalistyczna, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie, a więc ugrupowania wrogie Kościołowi katolickiemu, programowi polityki narodowej oraz obecnemu ustrojowi społecznemu, któryby chcieli zastąpić ustrojem socjalistycznym, względnie zbliżonym do socjalistycznego.

Oprócz tego na liście centrolewu znaleźli się socjaliści niemieccy (Kronig, Zerbe i Lucas), którzy w sprawach narodowych i religijnych mają program biegunowo odmienny od naszego.

Wobec tego obóz narodowy idzie z własną listą narodową, na której stoją ludzie śmiałych

przekonań narodowych, szczerych zasad katolickich, rozsądnego poglądu na życie gospodarcze, ludzkie charakteru, poświęcenia i doświadczenia.

Wzywamy Was, byście oświecali krewnych, znajomych i otoczenie swe o tem, o czem mówimy powyżej, oraz o obowiązku każdego uświadomionego obywatela wzięcia czynnego udziału w wyborach i

głosowania na listę narodową nr. 4:

Tylko bowiem zwycięstwo obozu narodowego może sprawić polskiej na ziemiach zachodnich zapewnić energiczną i skuteczną obronę. A zatem: do dzieła!

Narodowy Komitet Wyborczy Województwa Pom.

Powiat Morski: Ks. Dziekan Wikowski Bolesław — Mechowa, Miotk Antoni — Puck, Rybiński Lucejan — Starzyński-Dwór, Sobozak Alojzy. **Powiat Kartoski:** Ks. Kanonik Losiński Bernard — Sierakowice Lniński Leon — Karłuz. **Powiat Kościerski:** Rogala Tomasz — Kościerzyna Sziurmowski Piotr — Pogódko, Swieczkowski Władysław — Skarszewy. **Powiat Starogardzki:** Dr Bałowski Józef — Starogard Podlaskowski — Skórcz. **Powiat Tczew:** Hajdasz Walenty — Tczew, Knast Bolesław — Pelplin. **Powiat Gniew:** Ks. Prałat Dr Działowski Głstaw — Pieniżkowo

Czyżewski Augustyn — Janowo. **Grudziądz — miasto:** Dr Maj Kazimierz — Grudziądz; Mazur Józef — Grudziądz, **Powiat Grudziądz:** Paszotta Józef — Radzyń, Zakowski Florjan — Zielona góra. **Powiat Świecie:** Ks. Dziekan Konitzer Paweł — Świecie Flaczyński Leon — Świecie, Ratkowski Medard — Drzycim, Kamrowski Mieczysław — Różanna. **Powiat Tuchola:** Ks. Porzyński Alojzy — Tuchola, Kaźmierski Edmund — Welpin. **Powiat Chojnicki:** Ks. Prob. Gruening Bernard — Brusy, Ks. Proboszcz Wrycza Józef — Wiele, Nieborak Antoni — Chojnice, Sadowski Feliks — Czersk, Stencel Leon — Czersk. **Powiat Sepólno:** Kutzmer Józef — Sepólno; Kobus Antoni — Sepólno, Szlachetka Stanisław — Więcbork. **Toruń miasto:** Dr Ossowski Paweł redaktor Sacha Stefan; Sołtysiak Franciszek, Rolewski Kazimierz, Doerfferowa Zofja — Toruń. **Powiat Toruń:** Dr Pilatowski Stanisław — Chemża; Ks. Proboszcz Szulc Teofil — Gronowo, Jankowski Jan — Morczyno. **Powiat Chełmno:** Buczkowski Florjan Lisewo, Dominikowski Antoni — Kaldus, Krzyżaniak Seweryn, Słószarczyk Stanisław — Chełmno. **Powiat Wąbrzeźno:** Ks. Bolt Feliks i Ks. Proboszcz Zakrys Jan Nepomucen — Wąbrzeźno, Pióciemiak Roman — Owieczkowo, Ks. Proboszcz Puppel Alojzy — Kowalewo, Golus Franciszek — Golub. **Powiat Brodnica:** Gończ Paweł — Brodnica, Piński Stefan — Mieszkowko, Powalowski Józef — Lidzbark. **Powiat Lubawski:** Jan Ciszewski — Nowemiaszto, Szulc Leon — Lubawa, Gra **dzewski Jan — Nawra. Powiat Działdowo:** Kamiński Aleksander — Turza Wielka, Wojnowski Leon — Koszelewy; Wellenger Alfred — Działdowo.,,

Wielka katastrofa w kopalni

Z Alsdorf donoszą: Dziś rano o godz. 6,45 z szybu Wilhelma na kopalni Anny wybuch płomieni, któremu towarzyszyły kłęby dymu oraz huk podziemny, podobny do trzęsienia ziemi. Dwa szyby zrównane zostały z ziemią a windy

runęły w głąb. Wydobyto dotąd 23 zabitych, 30 jest ciężko rannych, Liczba ofiar nie jest dotąd znana. Kilka domów w pobliżu runęło.

300 do 400 ludzi jest zamkniętych w kopalni.

Wieści o krótkiej treści

Obcięcie diet poselskich

dla posłów do Sejmu pruskiego uchwaliła komisja landtagu w poniedziałek i to o 20 proc od 1 listopada da począwszy, a dla członków komisji w dniach, w których niema posiedzeń plenarnych o 50 proc.

Poważnych niepokoi

obawiają się w Finlandji, gdyż wielkie jest oburzenie w całym kraju z powodu ostrego występowania policji przeciwko przywódcy ruchu lapowskiego Kosoliemu za ukrywanie uprowadzicieli komunistów

Konferencja państw rolniczych

obraduje od soboty w Bukareszcie. Prócz Finlandji i Litwy biorą w niej udział przedstawiciele wszystkich północno - wschodnich rolniczych państw europejskich.

Prezes międzynarodówki syjonistycznej

dr. Waizman doniósł angielskiemu ministrowi kolonialnemu, że składa swe urzędy i zwołuje kongres związku syjonistów oraz Jewishagency.

Sprawy posł. Kosmowskiej

Na dzień 25 bm. wyznaczona została w wydziale le odwoławczym lubelskiego Sądu Okręgowego rozprawa karna przeciwko b. posłance Irenie Kosmowskiej. Obrony m. in. podejmuje się adwokat Zbikowski z Lublina.

Spis aresztowanych

„Gazeta Warszawska“ umieszcza spis aresztowanych b. posłów i senatorów, obejmujący 64 nazwiska. Pozem wytoczono różne sprawy i dochodzenia wielu b. posłom. Do 18 października przebywały w areszcie 53 osoby, członkowie i sympatycy różnych stronnictw.

Wybory do parlamentu norweskiego

— startingu — przyniosły stronnictwom prawicowym przyrost mandatów. Partja robotnicza straciła 8 mandatów.

Sprzeczne wieści o rewolucji w Brazylii.

Rio de Janeiro. Minister wojny w wywiadzie zaprzeczył jakoby rewolucjonisci zdobyli Igarave, dodając przytem, że wogóle żaden powstaniec nie wtargnął do stanu Sao Paulo. Z Porto Alegre donoszą, że w Rio de Janeiro i w stanie Sao Paulo ogłoszony został stan oblężenia.

Szef hiszpańskiego sztabu generalnego

Waleriano Weyler zmarł w Madrycie w 92 roku życia.

Wybuch na łodzi.

Na rzece Hudson w pobliżu miasta Troy nastąpił wybuch na łodzi napełnionej gazoliną. Kilka osób zostało zabitych, Dwie wielkie łodzie w pobliżu stanęły w płomieniach. W mieście tysiące okien wyleciało z szyb,

Dymisja pana Nosowicza.

Dyrektor departamentu morskigo pan Nosowicz podał się do dymisji a na jego miejsce przychodzi dr Hilchen, członek rady portu w Gdańsku

Gdzie są dekrety?

„Głos Narodu“, zapytuje, dla czego rząd nie wykorzystuje okresu międzykadencyjnego dla wydania dekretów z mocą ustaw.

Przecież wobec trzechletniej przymusowej bezczynności Izby nagromadziło się chyba dość materiału zaległego który w interesie państwa winien przeleć się wreszcie w formę ustaw. Ponadto rząd sam musi mieć jakies projekty reform których nie chciałby rzucić na niepewne flukta sejmowe. Mamy na myśli głównie projekt ubezpieczenia robotniczego na starość i na wypadek niezdolności do pracy, oraz w związku z niem reformę całego ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Ta tęsknota jest wysoce znamienna. O ile też wiemy — dodaje „Polska,“ — zostanie ona w pewnej mierze na czas zaspokojona. Dekrety będą! Ale przecie dekrety trzeba przygotować: właśnie obecnie pracują nad tem bardzo intensywnie urzędy i ministerja.

Nakazy chwili

Katowicka „Polonia“ w ten sposób formułuje obowiązki polaka - katolika w obecnej dobie przedwyborczej,

Zaden obywatel kraju, obywatel w istotnym znaczeniu słowa, nie powinien lekceważyć wyborów.

Czyż można zasługiwać na miano dobrego chrześcijanina - katolika obywatel, który usuwał się całkowicie od wszelkiej polityki? Obowiązek obywatelski jest częścią obowiązku chrześcijańskiego, Aby być dobrym chrześcijaninem, należy być czynnym obywatelem, Obojętni lub usuwający się od życia politycznego są złymi obywatelami, Jakież katolik może odmówić swej pomocy tym, którzy na polu politycznym pracują nad realizowaniem chrześcijańskiego ustroju w państwie? Taki katolik opuszcza i osłabia swą własną sprawę.

Obowiązek obywatelski zresztą nie ogranicza

się wyłącznie do złożenia w urnę kartki wyborczej.

Żąda, by poświęcano się i walczone bronią idei, i zasad, przede wszystkim w przedwyborczym okresie,

Stronnictwo, które pragnie wprowadzić zasady katolickie do zbiorowego życia, potrzebuje pełnego moralnego i materialnego poparcia wszystkich co ten program podzielają i z nim sympatyzują.

Wszędzie, gdzie można zdobyć kogoś dla jego ideologii, winno się nie żałować wysiłków, by go pozyskać przy pomocy słowa, broszurki, odezwy. By go zachęcić do wzięcia udziału w pracy, Wszyscy, do których stronnictwo zwraca się z prośbą o osobisty udział w organizowaniu kampanji wyborczej, powinni odpowiedzieć na wezwanie i nie ważyć się z ofiarowaniem swych chwil wolnych dla dobra wspólnej sprawy.

Przeciw prześladowaniu Polaków

W niedzielę dnia 12 października zjechali się przedstawiciele ludności polskiej Prus Wschodnich na wiec do Olsztyna, by zaprotestować przeciw prześladowaniu ludu polskiego na terenach pogranicznych.

Skandaliczne bowiem zajścia jakichś widownią były wioski Oslawa Dąbrowa; Ugoszcz i Rabacín w powiecie bytowskim oraz N Kaletka w powiecie olsztyńskiej Mikołajki na Ziemi Malborskiej (napaść na nauczyciela) oburzyły do głębi spokojny lud polski. To też w skupiecinu wysłuchano wywodów mówcy, który piętnował napady na szkoły polskie i znęcanie się nad ludnością polską i dziećmi.

Mówca nasamprzód wskazał na artykuły 111 i 113 konstytucji niemieckiej, które to artykuły gwarantują wszystkim obywatelom niemieckim równouprawnienie. Niestety ludność polska w życiu codziennym nie odczuwa tego równouprawnienia. Z pośród licznych przykładów upośledzenia ludności polskiej podkreślić należy ostatnie napady na szkoły polskie.

Mówca prosił zebranych, by się nie dali zastraszyć haniebnymi popisami kulturtraegerów. Czem srożej los nas nęka, tem mężniej stać nam trzeba! W związku z tem wskazał mówca na kaftowanie działowy i rodziców we Wrześni. Zajścia wrzesińskie pozostaną na zawsze plamą hańby polityki niemieckiej. I ostatnie napady na szkoły polskie, jak wogóle szykanowanie ludu polskiego nie przyniosą Niemcom bynajmniej zaszczytu, przeciwnie wywołują one protest całego świata kulturalnego.

Rodzice polscy, zahartowani w stałej walce o swe prawa przetrzymują i ostatnie ciosy: Nie zleką się żadnego teroru, żadnych groźb i żadnych zapowiedzi obostrzonej walki, bo wiedzą że oni odpowiedzialni są za wychowanie swej działwy a nie ci, którzy w bandycki sposób napadają na szkoły polskie i znęcają się nad ludnością i dziećmi.

Twórzmy zatem szkoły polskie, bo jedynie szkoła wychowa nam takie pokolenie, z którego dumni będziemy mogli być. I w domu rodzicielskim uczmy działwę naszą kochać język ojczysty i historię narodu polskiego. Miejsy w domach naszych gazetę polską i książki polskie.

Rezolucja, którą po przemówieniu wśród burzy oklasków jednogłośnie uchwalono brzmi:

— Przedstawiciele ludności polskiej Prus Wschodnich, zebrani na wiecu w Olsztynie w dniu 12 października 1930 roku uchwalają następującą rezolucję.

Z oburzeniem piętnujemy prześladowanie ludu polskiego w Niemczech. Potępiamy jak najostrejsze napady bojówek niemieckich na szkoły polskie jak miało miejsce na Pograniczu w Oslawie Dąbrowie, na Warmji w Nowej Kaletce i na nauczycielstwo polskie (Mikołajki Ziemia Malborska)

Jako wolni obywatele państwa niemieckiego, protestujemy przeciw znęcaniu się nad działwą polską, jak się to działo w Rabacinie.

Ponieważ organizacje niemieckie przez usta swych kierowników zapowiedziały obostrzoną walkę z ruchem mniejszościowym na terenach pogranicznych, domagamy się od niemieckich władz centralnych, by wpłynęły na władze lokalne w kierunku bezwzględnej zabezpieczenia przynależnych nam praw i niedopuszczenia do prześladowania ludności polskiej obywatelstwa niemieckiego.

Żądamy, by położono kres uprawianiu nowoczesnej hańby kulturalnej!

Po uchwaleniu rezolucji odśpiewano zwrotkę pieśni. Choć burza huczy wkoło nas. Odśpiewaniem pieśni. Kto się w opiekę zakończono imponujący wiec.

To ku rozważeniu tych pism niemieckich, które oburzają się, jeżeli w odpowiedzi na gwałty niemieckie wobec Polaków w Niemczech, następują u nas demonstracje odwetowe. Niewątpliwie nie będzie żaden człowiek kulturalny pochwałiał wy-

bryków przypominających Hunnów, o których często się pisze — ale niechaj Niemcy uprzytomnić sobie zechcą że napaści brutalne na teatry, gazety, szkoły — ba na małe dzieci szkolne w Niemczech się rozpoczęły i są tam na porządku dziennym.

Poziom walki wyborczej

Warto zadać sobie takie pytanie: czy poziom naszego życia publicznego idzie ku górze czy też obniża się ku dołowi? Wystarczy przypomnieć sobie wiele codziennych faktów, wiele wystąpień różnych głosnych polityków i wodzów, przyjrzyć się metodom walki zliczyć zarejestrowane przestępstwa na tle politycznym, by na to pytanie znaleźć łatwą odpowiedź.

Obecnie mamy wybory. Sposób ich przeprowadzenia może albo podnieść poziom polityczny społeczeństwa, albo go obniżyć albo to społeczeństwo wychować, albo też je znieprawić. Każdy, kto w walce wyborczej bierze udział, ponosi odpowiedzialność za wychowawczo — moralne skutki swojej działalności. Siłą rzeczy największa odpowiedzialność spada na tych, którzy mają władzę w swem ręku, tembardziej, że ta władza, wyrażając się delikatnie, nie zajmuje w walce wyborczej stanowiska — obserwatora.

Zwyczajna logika nakazywałaby różnym stronnictwom, które chcą Polską rządzić, ogłosić wyraźnie i dokładnie jak tą Polską rządzić należy, co należy zrobić, by wydobyc ją z dzisiejszych trudności. Jeżeli dzisiaj w Polsce jest źle, to niechaj każdy powie w jaki sposób to zło chce usunąć? Jak zwalczyć bezrobocie, olbrzymi kryzys w rolnictwie, brak kapitału, jak odbudować poderwane zaufanie, jak zabezpieczyć rentowność warsztatów produkcyjnym, jak przywrócić wiarę w przyszłość, ład i spokój w kraju.

Na kilka miesięcy przed wyborami krążyły wiadomości, że obóz rządowy wystąpi z określonym programem gospodarczym i finansowym. Opowiadano, że tym razem da się przewagę koniecznościom gospodarczym nad pierwiastkiem politycznym. A tymczasem te nadzieje, o ile kto je naprawdę żywił, zostały rychło rozwiane. Obóz rządowy idzie do walki z dawnym garniturem programowym, złożonym z mebli różnych stylów i epok. Bezpośrednio obok księcia — konserwaty sty staje rewolucjonista który głosi wywłaszczenie fabryk i socjalizację produkcji. Zaszły tylko te zmiany, że udział tak zwanych sfer gospodarczych w listach rządowych jest słabszy. Zostały one zepchnięte na dalsze miejsca, a zamiast tego weszła Frakcja rewolucyjna.

Poprzedni Sejm został rozwiązany rzekomo z tego powodu, że nie był zdolnym do przeprowadzenia reformy konstytucyjnej. Czyż więc ci, którzy ten zarzut robią zdobyli się przynajmniej na określenie, jak ma wyglądać nowy ustrój? Owszem — czytamy w jednym z pism sanacyjnych i to reprezentujących sfery gospodarcze, że Polska już ma nowy ustrój w osobie marszałka. Gdyby kto chciał ośmieszyć bezprogramowość obozu rządowego w tej dziedzinie, nie zdobyłby się na lepsze określenie Prawda, rozrzuciła się jeszcze odezwy z programem konstytucyjnym p. Wacława Sierowskiego z projektem wprowadzenia wyboru Prezydenta przez plebiscyt i referendum ludowe — „w ważniejszych sprawach“.

I czem się wypełnia tę pustkę? Hałasem, kosztowaną propagandą ogromnym naciskiem na wyborców nie wymieniając już bardziej drastycznych metod działania. Zdarza się czasem w państwach którym nic zzewnątrz nie grozi, które mają uporządkowane podstawy bytu prawnego i gospodarczego, że tocząca się w nich walka wyborcza jest pozbawiona głębszej treści. Bywało tak nieraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dzisiaj nikogo niema takiego, kto by się ośmielił twierdzić, że w Polsce panuje ład prawny i zabezpieczony jest jej rozwój gospodarczy. Czyż więc możemy sobie pozwolić na ten zbytek, że się

isotne zagadnienia przemilcza i odsuwa, że się społeczeństwo zniechęca i demoralizuje, że się nie uczy go myśleć i działać politycznie?

Ci, którzy budują swoją władzę na postrachu i apatii, którzy chcą za wszelką cenę uniemożliwić ujawnienie się właściwego oblicza społeczeństwa doznają bolesnych rozczarowań. Nie zrzucą z siebie odpowiedzialności za to, jak społeczeństwo politycznie wychowywali. My zaś mamy spokojne sumienie. Nie ciąży na nas fałszywe obietnice, ani buńczuczne zapowiedzi. My idziemy do walki z pozytywnym programem naprawy.

R Rybarski.

Zamach na samochód ministra Składkowskiego

Sąd grodzki na Woli w Warszawie zgromadził w czwartek formalne tłumy ciekawe dowiedzenia się jak odbył się zamach na samochód ministra Składkowskiego.

Zamach, jak opisuje prasa warszawska, zdarzył się w dniu 20 lipca br. Pan minister Składkowski jechał bardzo szybko samochodem do Warszawy przez Ożarów, wioząc żonę, pasierbicę żony, 16 letnią pannę Coillot sekretarza ministra pana Stawickiego i małego 10 letniego siostrzeńca.

Był wieczór. Nagle — do auta wpadł jakiś przedmiot i panna Coillot uderzona w czoło — zemdląła. Samochód zawrócono i zaczęto szukać winowajcy.

Na drodze najbliższej miejsca, gdzie wydarzył się wypadek, stał oparty o sztachety jakiś człowiek. Jak się okazało był to Stanisław Buchholz właściciel folwarku, który po wieczery spacerował przed swoim domem.

Na zapytanie, czy nie rzucił cokolwiek na drogę pan Buchholz kategorycznie stwierdził, że niczem nie rzucił. Minister odjechał a nazajutrz Buchholca aresztowano, i przetrzymawszy przez tydzień w areszcie, zwolniono za kaucją w wysokości 3 tysięcy złotych.

Na rozprawę przybyła ministrowa Składkowska i nieletnia oskarżycielka 16 letnia pasierbica ministra.

Adwokat Byczkowski, obrońca Buchholca stwierdził przede wszystkim, iż sprawa winna być umorzona, gdyż na 1-szy termin rozprawy po uszkodzona panna Coillot nie stawiała się, a procedura mówi wyraźnie, iż niestawienie po uszkodzonej osoby w pierwszym terminie równo znacznym jest z odstąpieniem od oskarżenia i powoduje umorzenie sprawy.

Biorący w tej sprawie udział prokurator Dąbrowski, delegowany specjalnie do sprawy jakko wiek oskarżenie w sądach grodzkich reprezentuje zwykle policja sprzeciwił się umorzeniu sprawy twierdząc, że skoro objął oskarżenie to postępowanie uszkodzonej jest nieistotne

Adwokat Byczkowski podkreślił jeszcze i drugi, fakt, iż pani Coillot jest nieletnia i nie może sama występować jako oskarżycielka, jednakże w odpowiedzi na to min. Składkowska oświadczyła, że jako matka, popiera oskarżenie córki i wnosi o ukaranie Buchholca.

Ponieważ pani Składkowska i jej córka nie mówią po polsku, sprowadzono z min Spraw wewnętrznych tłumacza po którego sekretarz sądu udał się samochodem policyjnym.

10 letni siostrzeniec ministra utrzymywał, że widział na drodze trzech ludzi, z których jeden miał rękę wzniesioną. Pozostali świadkowie, prócz osób towarzyszących uszkodzonej, stwierdzili, iż oskarżony nic nie rzucił, po nic się nie schylał ani ręki nie podnosił. Twierdzili również, iż chłopcy wiejscy rzucali kamyczkami — w Buchholca

Biegły lekarz kategorycznie oświadczył, że p. Coillot trafiona być mogła nie cegłą, jak to utrzymywali świadkowie oskarżenia, ale kamyczkiem. Pana Buchholca skazano na 1 miesiąc więzienia bez zaliczenia aresztu prewencyjnego.

„Dziennik Wileński“ nr 241.

Echa 1920 roku

„Gazeta Polska“ przypomina, że propozycje sowieckie, doręczone 19 sierpnia delegacji polskiej w Mińsku narzucały granicę na linii: Biały stok — Brześć — Chełm. redukcję armji do 50 tysięcy ludzi, wydanie sprzętu wojennego, oraz przyznanie Sowiетom prawa do wtrącania się w życie wewnętrzne Polski pod pozorem opieki nad mniejszościami i klasą robotniczą.

A potem pyta.

Czy z tych potwornych żądań nie wyłamało się znane zachłanne oblicze starej Rosji? Wszak postulaty graniczne Sowiетów, to nawrót do tradycji rozbiorów. redukcja wojska, to Sejm Niemy z 1717 r., podczas którego po raz pierwszy udało się Rosji przeprowadzić rozbrowienie Polski. A ingerencja w sprawy wewnętrzne Polski — czyż to nie przypomina stosunków z epoki Piotra Wielkiego i Katarzyny gdy Polską rządzili carscy rezydenci?

Dobrze będzie, jeśli sobie raz jeszcze uprzytomnimy, jaką groźbę niósł nam ten krwawy rok i od czego obronił nas wielki wysiłek narodu.

Co nas różni?

Dlaczego Stronnictwo Narodowe nie może iść razem ze sanacyjnym Be-Be?

II.

Obóz sanacyjny nie może wykazać żadnej dla narodu dodatniej czynności, a musi ponosić odpowiedzialność za rozliczne szkody.

Obóz sanacyjny nie może wykazać żadnego dodatniego punktu, gdzieby Str. Nar. mogło nawiązać z nim współpracę.

Ależ woła obóz sanacyjny, musimy i możemy twerzyć wspólny front przeciw bezczelnym żądaniom Treviranusa i Germanji.

Zapytujemy się sanację, dlaczego głuchą była gdy Str. Nar. wskazywało na niebezpieczeństwa, gdy przestrzegało przed zbytnią ustąpiłością, gdy wskazywało na obłudną politykę niemiecką? Dlaczego sanacja zawsze zwalczała nasze upomnienia i przestrogi?

Dlaczego sanacja uwielbiała politykę zagraniczną i wewnętrzną rządów pomajowych wobec obcoziemców? Czy sanacja nagle, zbyt późno, przejrzała i przyznaje nam słusność? Jeżeli sanacja w tej arcyważnej sprawie przyznaje że była błędna, i że my mamy słusność, — to niech podporządkuje się tym, którzy trzeźwo i rozumnie umieli oceniać stosunki i położenie; niech się sanacja podporządkuje, a nie wysuwa na wodza, niech nie szuka własnego, niczem nie zasłużonego zysku.

Sanacja na Pomorzu zaufania niczem sobie nie zaskarbiła. — Uprawiała rozbijającą robotę — i zraziła do siebie nie tylko narodowców, lecz też inne stronnictwa. Sanacja nigdy nie sprzeciwiała się usuwaniu Pomorzan z urzędów, a najbardziej kierowała się (względami partyjnymi) przy obsadzaniu wszelkich stanowisk, na które powoływała „swoich ludzi“. Teraz gdy przed wyborami rząd rzucił wcale nie okazałe sumy na pomoc rolnikom, kupcom i przemysłowcom, co nie wiele więcej znaczy niż kropla na gorące żelazo, sanacja wielki krzyk pochwały podnosi i sławi mądre rządy pomajowe. Nie ma Pomorze powodu, zachwycać się sanacją i rządami sanacyjnymi, a może i musi do nich głęboki żal i wielką nieufność.

Zasadniczo my narodowcy zawsze byliśmy za jednolitym frontem pomorskim, lecz sanacja pierwsza oświeczyła, że z Str. Nar. współpracować nie chce. Wobec tego poczucie honoru i godności nie pozwala, abyśmy dla sanacji, dla zdobycia mandatów dla sanacji współdziałali. Rozumiemy, że jednolity front antyniemiecki miałby chwilowo poważne znaczenie, ale też zdajemy sobie sprawę, że wrazenie jednolitości byłoby tylko pu stem dźwiękiem, gdyby nadal stosowano system sanacyjny. Można zaś przewidywać, że sanacja stałaby się na Pomorzu jeszcze buńczuczniejszą i bezczelniejszą, gdyż potem jeszcze śmielej i bez względniej stosowałaby na Pomorzu swoje sanacyjne metody.

Celowa akcja antyniemiecka nie polega na takich i owakich protestach, które mają tylko w ten czas znaczenie, jeżeli zostaną poparte celową polityką zagraniczną i wewnętrzną. Wykorzystać należy aż do ostateczności uprawnienia, dane nam przez traktat wersalski, usunąć należy przywileje niemieckie, bacznie patrzeć Niemcom na palce, — a wszechstronnie popierać polską twórczość i pracę bez względów partyjnych. Nie może

być miarą poparcia przynależność do Be-Be —, i aktywność w nim.

Nie dość to krzyknąć od czasu do czasu: „nie damy ziemi“, ale trzeba pilnować aby ta ziemia nie usuwała się z pod nóg polskich przez gospodarce podkopy Niemców i Żydów, którzy zawsze są filogermanami. Należy urzędowo popierać polskie placówki, a nie należy dawać robót i zarobków obcoziemcom.

Jeżeli sanacja — chce rzeczywiście bronić Pomorza, powinna mieć pierwszeństwo na Pomorzu trzeba popierać Polaków bez względu na przynależność partyjną, byleby dawali dowody patriotyzmu, a nie bojkotować ich, jeżeli nie należą do Be-Be.

Daleko jeszcze sanacji do takiej wyżyny myśli politycznej, jest ona najskrajniej partyjną i najbardziej szkodliwą, bo beznadziejnie zasklepia się w programie marszałka Piłsudskiego, którego wcale nie zna, bo idzie na pasku zauszników p. Piłsudskiego którzy też nie wiedzą, czego p. Piłsudski chce i do czego dąży?

Jakże może St. Nar. iść razem z partją Be-Be która sama nie wie, czego chce, dokąd ją prowadzą?

Zagadkowa dama i jej tajemnicza walizka.

W związku z podaną przez nas przed paru dniami wiadomością o aresztowaniu na granicy polsko - sowieckiej komunistki Kaufmanowej, która podała się za hr. Runowiecką, a przy której znaleziono walizkę, wypełnioną cenną biżuterją, dowiadujemy się dalszych sensacyjnych szczegółów.

Aresztowana zmienia ciągle swoje zeznania. Pozątkowa wersja, że miała ona owe kosztowności, między którymi znajduje się 50 karatów brylantów, 2 sznury wspaniałych pereł, książęcy diadem brylantowy itp. dostarczyć do Prus Wschodnich, nie wytrzymuje krytyki, gdyż znalezionoby sposób mniej ryzykowny na przesłanie biżuterji. Pozostaje jedynie przypuszczenie, iż Kaufmanowa miała te brylanty dostarczyć do Mińska.

W drodze skuszona została jednak znajdującym się w jej ręku skarbem i przywłaszczyła go sobie. Następnie postanowiła uciec do Polski, Obecnie Kaufmanowa opowiada, że znalezioną u niej biżuterję zamierzała zwrócić za pośrednictwem władz polskich byłemu właścicielowi.

Co się tyczy osoby aresztowanej, to jest ona córką byłego jubлера petersburskiego, który miał przed wojną wielki antykwariat w Petersburgu. Podczas rewolucji październikowej wstąpiła ona do partji komunistycznej, z ramienia której była wysłana przed trzema laty do Polski w charakterze kurjera komunistycznego.

Po zdemaskowaniu jej działalności w Polsce zdołała uciec do Rosji sowieckiej i obecnie znowu zatrzymana została w dość zagadkowych okolicznościach na naszej granicy.

Dalsze dochodzenie w toku.

Gdynia powinna mieć stację radijofoniczną.

W „Dzienniku Gdynskim“ czytamy: Dziś, jak na innym miejscu donosimy, odbył się ma poświęcenie i otwarcie nowej stacji radiotelegraficznej w Gdyni (w Oksywiu).

Radjostacja ta nie będzie nadawać żadnych programów muzycznych, odczytów itd.

Pomorze zalane jest falami niemieckich radjostacji. Z jednej strony Gdańsk i Królewiec, a

z drugiej strony Berlin i Wrocław zagłuszają nie małe stacje polskie tem więcej, że oprócz Warszawy i Katowic stacje nasze są bardzo słabe. Już dawno pisano o potrzebie pobudowania większej radjostacji na Pomorzu. Były nawet projekty pobudowania radjostacji nadawczej w Toruniu i Gdyni wzgl. w jednym z tych miast. Niestety projekty pozostały tylko projektami. W Gdyni wybudowano wprawdzie radjostację, ale służyć ma ona tylko dla celów żegluga. Ludność Pomorza nie będzie miała z niej żadnej korzyści kulturalnej.

Niemieckim radjostacjom w Gdańsku i Królewcu należy przeciwstawić polską radjostację. Ludność pomorska powinna mieć większą opiekę w dziedzinie kulturalnej. Jedynym z wielkich propagatorów kultury swojskiej rodzimej jest radjostacja nadawcza.

Polska ma na wszystkich swych kresach radjostacje, mamy radjostację we Lwowie, Wilnie, Katowicach, czyli na kresach wschodnich, południowych i zachodnich. Brak tylko radjostacji na kresach północnych na Pomorzu. Dzielnica nasza, dająca Polsce dostęp do morza, powinna w pierwszym rzędzie mieć własną radjostację. Przemawiają za tem różne względy.

Mieszkańcy Pomorza, będący zdala od środowiska polskiego życia kulturalnego, powinni przy najmniej za pośrednictwem fal korzystać z dorobku polskiej kultury, aby zjednoczenie tej dzielnicy z Polską było w każdej dziedzinie zupełne.

Najnowsze wynalazki na usługach bandytów amerykańskich:

Ze bandyci amerykańscy są postępowi, tego dowodzi napad, jaki urządzone w tych dniach na kwiat miliardów amerykańskich.

W pobliżu Evanstone w stanie Illinois, w willi jednego z miliardów grano amatorskimi siłami Marję Stuart.

Aktorami i aktorkami byli miliardrzy i miliardki. Miss Ellinor Grave miała na głowie koronę złożoną z samych brylantów i złota. Inne aktorki również lśniły od brylantów i złota.

Po skończonem przedstawieniu, gdy auta gości odjechały zastąpiło im drogę pędzące szybko auto tak że cała kawalkata miliardów musiała się zatrzymać. Skoczono do auta, by zobaczyć kto w niem jedzie. Okazało się, że było ono puste. Kierowano niem za pomocą fal z oddalenia.

Gdy zdumieni miliardrzy rozmyślali nad tem dziwnem spotkaniem, nagle nadjechały w całym pędzie trzy auta. a po zatrzymaniu się, wyskoczyło z nich kilkunastu bandytów. Momentalnie po zdjęciu gości klejnoty i ograbiono ich z posiadanej gotówki. Łupem bandytów stało się 500000 dolarów, Jakims niewytłomaczonym cudem bandyci nie zauważyli brylantowej korony miss Grave, które to dzieło sztuki warte było kilka milionów dolarów.

Ze bandyci posilkują się nowoczesnymi wynalazkami, dowodzi jeszcze groźba, jaką listownie otrzymał Vanderbilt. W liście napisano, że jeżeli nie będzie uiszczal rocznego wykupu w ilości 100000 dolarów to jego jacht wspaniały będzie storpedowany przez łódź podwodną.

Vanderbilt skrupulatnie płaci daninę (!) byle uniknąć storpedowania.

Piękne stosunki w Ameryce!

Drogi przyjacielu!

Zachorowałem nagle, lecz proszę, nie mów Reimsenom, że jest to rzecz dość poważna. Zrób mi tę przysługę i weź udział w obchodzie. Dołączam zaproszenie, oraz list do Mr. Van Rawlstona, który cię wprowadzi. Weź proszę, mój kostjum z wypożyczalni na podstawie tego listu. Wiem, że miałeś zamiar dziś opuścić Nowy Jork, sądzę jednak, że z przyjaźni dla mnie zmienisz plan, by Miss Remsen nie była osamotniona. Wystąpi jako Szecherezada.

Twój oddany
Mitchel.

W wypożyczalni wydano mi ten list, gdy m powiedział, że jestem detektywem, tropiącym zbrodnię. G. —

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

Ali Baba i czterdziestu rozbójników.

Dokończywszy czytania pospieszył Barnes do domu Van Rawlstona, zażądał widzenia się z nim i został wpuszczony do pracowni.

— Mr. Van Rawlston — rzekł — jestem detektywem i proszę zezwolić, bym wziął udział w maskaradzie tego wieczoru. Rozumiem, że dziwi pana żądanie moje, ale dzieje się to w interesie pańskim.

— Przystanę może, jeśli pan bliżej rzecz objaśni, na spełnienie życzenia pańskiego.

— Wiadomo panu, że maskarada to zabawa niebezpieczna, gdyż wśliznąć się mogą ludzie rozmaici! — rzekł Barnes. — Mam powód przypuszczać, że wielka zbrodnia planowana jest na ten wieczór właśnie.

— To niemożliwe, szanowny panie. Wstęp mają sami tylko znajomi a każdy musi się przy wejściu demaskować. Mimo wdzięczności za ostrzeżenie pańskie sądzę, że nie skorzystam z usług jego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

41)

Doszedłszy do tego miejsca, odłożył Barnes notatnik i jął rozmyślać, Czy ten Fisher jest narzędziem Thaureta? Nie ma środków do życia, a jest graczem, pochodzi z dobrej rodziny i ma siostrę, którą utrzymywać musi odpowiednio do pochodzenia. Czy może Thauret skłonił go do kłuba? Tak to niemal wygląda. Skądże też owa nagła zażyłość z Mitchelem, A może nie powstała tak nagle jak się wydaje? Czy Fisher jest owym człowiekiem, który wziął torebkę od jednego z tych dwu ludzi, a potem zaniósł do New Hawen? Właśnie tego dnia był nieobecny w mieście. Czemuz atoli porzucił torebkę? Tęby objaśniało, dla czego Thauret wysiadł w Stamford, może z zamiarem spotkania się w New Hawen ze współnikiem swoim, podczas gdy Fisher dał tymczasem za wygraną i wrócił do Nowego Jorku, Plany Thaureta zostały pokrzyżowane. — Ale któż u licha zamordował tę kobietę.

Jął czytać dalej.

22 grudnia, M. zabrał Miss R. o jedenastej i udał się oboje do państwa Van Rawlston w piątej avenue. Tam zabawili około godziny i wyszedłszy, rozłączyli się, M. spożył śniadanie w Hotelu Brunzwickim razem z Th. Popołudniu grali obaj (w wista ze stratą w klubie, M. zapłacił za obu, biorąc od Th. skrypt dłużny za część jego, Także Randolph brał udział w grze. Stosunek pomiędzy nim, a M. jest coraz to chłodniejszy. Pomiędzy R. i Th. nie zdaje się także panować przyjaźń, Wieczór wszyscy troje w teatrze, w loży Remsenów. S. —

Miss R. była rano u państwa Van Rawlstonów potem złożyła wizyty wybitnym damom towarzystwa, Coś się kroi, Przyszło mi na myśl, że dziewczynka może być u Rawlstonów. Poleciałem tedy popołudniu R., by obserwował młodą damę i miałem rozmowę z policjantem okręgu. Zna on dzieci Rawlstonów i da sprawozdanie. Damy wieczór w oprzeze, W. —

Van Rawlstonowie mają troje dzieci poniżej lat 14, z czego jedną tylko dziewczynkę, najmłodszą. Miss Remsen przybyła dziś, prosząc Mrs. Van Rawlston, by zezwoliła pewnemu towarzystwu, do którego się zalicza urządzić w domu swoim festyn w wieczór Nowego Roku. Policjant nr. 1666

23 grudnia, M. i Th. byli dzisiaj w wypożyczalni kostjumów, Wszedłem potem, podając się za przyjaciela M. mówiąc że chcę mieć kostjum na ten sam obchód. Wyszło na jaw, iż w dniu noworocznym będzie maskarada. M. zamówił kostjum Ali Baby. Th. nic. Nie weźmie udziału, Zamówiłem kostjum Aladyna, ale mogę odważyć, jeśli pan iść nie zechce. Popołudniu i wieczór M. i Th. w klubie, przegrali w wista. S. —

Zapoznałem się ze służącą domu ulicy trzydziestej. Oświadczyła, że będzie to maskarada. Wszystkie osoby z „Tysiąca i Jednej Nocy“. Miss Emilia wystąpi jako Szecherezada. W. —

Barnes obrócił kilka kartek, nie zawierających nic ważnego, potem czytał dalej:

30 grudnia, M. wrócił do hotelu i wsiadł w pociąg idący do Filadelfji. Pojechałem, oczywiście, tym samym pociągiem. S. —

31 grudnia, Telegram z Filadelfji, Mitchel Hotel Lafayette chory, w łóżku. Wzywał lekarza, Telegrafował do Miss R., że nie może wziąć udziału w jutrzejszym obchodzie wieczornym, S. —

W wypożyczalni podjął Th. kostjum Ali Baby na podstawie listu M., jaki otrzymał z Filadelfji.

Z Pomorza

Kartuzy. Świętokradztwo. W nocy na niedzielę włamał się do kościoła nieznan sprawca i dokonał świętokradztwa, rozbijając dwie skarbanki Świętokradca zabrał z sąsiedniego podwórza drabinę, przystawił do jednego z okien, poczem po wybiciu szyby dostał się do wnętrza kościoła. Za pomocą małego, okrągłego dłuta oderwał sprawca skarbanki, które zabrał z sobą.

Według przypuszczenia, w skarbankach znajdowało się około 30 zł.

Skarszewy. Zasłużona kara za zbrodnię krzywoprzysięstwa. Handlarka Anna Kolberg, zamieszkała dawniej w Głodowie, powiatu kościerskiego obecnie w Szczodrowie przy Skarszewach, pożyczyla w dniu 11 kwietnia 1929 roku od niejakiego Karola Katzwinkla z Więcków 20 złotych, następnie jednak nie chciała swego długu spłacić. Gdy K. upomniął się o swą należność przed Sądem Powiatowym w Skarszewach, Anna Kolbergówna zaparła się długu, a następnie pod przysięgą zeznała, że żadnej pożyczki od K. nie odebrała. Sprawa poszła do Sądu Okręgowego w Starogardzie i tutaj po przeprowadzonej rozprawie Wydział Karny Sądu Okr. skazał Annę K. na 2 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw honorowych.

Grudziądz. Pan Jurkiewicz opuszcza Grudziądz. Z dniem 20 bm. opuścił Grudziądz kierownik tutejszej radiostacji p. E. Jurkiewicz zajmował to stanowisko od szeregu lat, oddając swoją wiedzę fachową i zamiłowaniem duże usługi w tej dziedzinie pracy. Reskryptem Ministerstwa przeniesiony został do Gdyni na takie samo stanowisko nowobudowanej się radiostacji. P. Jurkiewicz żegna równocześnie z żalem świat sportowy miasta naszego gdyż był nie tylko zamiłowanym sportowcem motocyklowym, lecz i organizatorem tego sportu.

ROZMAITOŚCI

Rekord wielkich fortun.

Według ostatniej statystyki Ameryka posiada dwóch prawdziwych miliardów, a mianowicie jednym z nich jest Henry Forda. Drugi Docketta. Majątek Forda bolicza się na około 2 miljardy dolarów; Rockefellera zaś na okrągły miliard dolarów.

Trzecim bogaczem Stanów Zjednoczonych jest Andrew Mellon, którego majątek wynosi około 250 milionów dolarów.

Do milionerów dolarowych w Stanach Zjednoczonych zaliczają się: Morgan, Vanderbilt, Edison, Astor, Baker, Schwab i Sinclair.

Również w przemyśle i handlu amerykańskim istnieją bogactwa, którzy własnymi rękami zdobyli majątek. Do takich należy John Ringling amerykański król cyrkowy, którego majątek wynosi 60 milionów dolarów, oraz magnat filmowy, Adolf Zikor, posiadacz 20 milionowej fortuny.

W Anglii milionerów nie brak. Zmarły np. nie dawno sir George Wills pozostawił spadek w sumie 200 milionów funtów, co wynosi około 2 miliardów złotych. Również rodzina Coats posiada majątek multimilionowy, a jedna z siostr podobno posiada trzy miljardy marek niemieckich.

Do milionerów zaliczyć należy Bernarda Barona, angielskiego króla tytoniowego. Niedawno jeszcze nadzwyczajnie majątki posiadali wydawcy londyńscy, lordowie Rothermere, Beaverbrook i Riddell. Rothermere, właściciel Daily Mail, jest z nich trzech największym bogaczem. Konkurent jego, lord Beaverbrook, wydawca Daily Express nie może mu fortuną dorównać. News of the World, gazeta lorda Riddella, wychodzi co tydzień w czterech milionach egzemplarzy.

Do najbogatszych Anglików zaliczyć można również Solly Joela króla brylantowego. Najbogatszym człowiekiem wśród angielskiej arystokracji jest bezwarunkowo książę Portlandu.

Najbogatsi ludzie naszych czasów przeważnie zamieszkują Amerykę i Europę. Zachodzi tylko pytanie kto w bogactwie może pobić rekord światowy? W tym wypadku zdania są podzielone, a to dlatego, że należy wziąć pod uwagę wielkie fortuny pewnych Azjatów.

Niektórzy twierdzą, że Nizam z Haiderabad (Indje) jest najbogatszym indyjskim maharadzą i on właśnie byłby zwycięzcą światowego rekordu: Posiada on podobno w swym skarbcu siedem set milionów marek w złocie i srebrze. Do tego dochodzą jeszcze bogactwa zgromadzone w rozmaitych kosztownościach i biżuterji. Inni znów utrzymują, że rekord światowy pobili japoński baron Mitsui Hachirobei, jest on bowiem niejako władcą całego prawie handlu na Wschodzie. Na leżą do niego również bogate kopalnie żelaza i źródła naftowe.

Cichy bohater.

Są bohaterzy cisi, którym wdzięczne społeczeństwo winno stawiać pomniki. Takim bohaterem jest William Bowle, maszynista kolei Boston — Manie. Prowadząc pociąg pośpieszny, Bowle nagle zachorował i poczuł, że go siły opuszczają. Wiedział że do stacji nie zdąży dojechać, a tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznice, a oswobodzwszy w ten sposób tor i uratowawszy może setki ludzi od śmierci i kalectwa, po kilku chwilach zmarł.

Gdynia. Pierwszy transport bawełny egipskiej Dnia 20 bm przybył do Gdyni wprost z Egiptu za pośrednictwem firmy „Pantarei“ pierwszy transport bawełny w ilości 300 bel. Pozatem firma „Pantarei“ wysłała do Anglii co piątek 2 wagony łódzkiej manufaktury statkami Polsko - Brytyjskiego T-wa Okrętowego.

Gdynia. Zwłoki topielca wypłynęły w Prusach Wschodnich. W dniu 5 sierpnia br. wydarzył się w porcie gdyńskim nieszczęśliwy wypadek, o czym swego czasu donosiliśmy.

Marynarz Jaryna Stefan, pracujący na holowniku „Maria Henriette“ przy pogłębianiu w tym porcie został podczas zciągania lina z pogłębiarki „Gelderland 3“ szarpnięty i wrzucony do wody, przyczem zatonął dostając się pod jedną z śrub. Zwłok jego nie wydobyto.

Przed niedawnym czasem wyczytali koledzy śp. Jarzyny w jednym z pism niemieckich że na wybrzeżu w Prusach Wschodnich koło miejscowości Kranc znaleziono zwłoki topielca z odciętą głową i wytatuowaną pierś (głowę kobiety).

Komisariat PP. w Gdańsku zażądał od niemieckich miejscowych władz policyjnych fotografii topielca, którą następnie okazał kolegom śp. Jarzyny, celem rozpoznania.

I otóż rzeczywiście okazało się że znalezione zwłoki topielca należą do ofiary nieszczęśliwego wypadku w porcie gdyńskim. śp. Jarzyny, Rozpoznał je kolega, który na piersi śp. Jarzyny tatuował głowę kobiety.

Gdynia. Uprawiali grę hazardową. Podczas jarmarku przytrzymał Berlińskiego Andrzeja, zam. w Behucie, M. Kozioła, zam. w Czersku Rutkowskiego Bronisława wraz z żoną zam. w Chojnicach, oraz Wdowika Stanisława, zam. w Krusze (pow. Świecie) — wszystkich za uprawianie gier hazardowych podczas jarmarku, oszustwo i wyłudzenie pieniędzy.

Były cesarz Wilhelm obrażony.

Berliński teatr Dest Westens wystawia od paru dni sztukę pod tytułem Brześć Litewski. W sztuce tej, przedstawiającej wypadki wielkiej wojny, występuje obok innych historycznych postaci naszej doby, cesarz Niemiec Wilhelm II.

Jeszcze w czasie, gdy odbywały się próby owej sztuki, do autora Rehtischa zgłosił się adwokat Wilhelma z żądaniem, by pozwolono mu na asystowanie przy próbie. Autor zgodził się. Adwokat w towarzystwie dwu wyższych oficerów był obecny na próbie i oświadczył, że postać Wilhelma przedstawiona jest w sposób artystyczny, zgodny z historją i wzruszający tragicznie, tak że nie można mieć żadnej pretensji zarówno do autora jak aktora, który tę postać odtwarza.

Na tem jednak sprawa ta się nie skończyła: Na premierze sztuki zjawił się syn Wilhelma II, były kronprinz w otoczeniu swoich przyjaciół. Wszyscy oni oburzyli się niesłychanie ujrawszy postać Wilhelma na scenie a inny adwokat b. cesarza wytoczył teatrowi proces.

Sąd rozstrzygnie tę niezwykłą sprawę.

Pociąg, który przebiega 367 klm w 4 godziny bez zatrzymania się na linii Paryż — Leodjum.

Ekspress ten, któremu nadano nazwę Dzielnicy Leodjczyk, składa się z dwóch wagonów I klasy dwóch drugiej, wagonu restauracyjnego i dwóch furgonów. Średnia szybkość tego pociągu wynosi 106 kilometrów na godzinę, nieco mniej w granicach Belgji. Wszystkie formalności celne rewizja bagażu, dowodów osobistych odbywają się w pociągu, który nie zatrzymuje się nigdzie w ciągu całej podróży 4 godzinnej, nawet na granicy belgijsko — francuskiej. Lokomotywa olbrzym zabiera 35 ton wody w drogę i 4 ton węgla Valeureux Liegeois wyruszył w drogę poraz pierwszy 15 maja br wioząc ze sobą zaproszonych gości na wystawę w Leodjum oraz liczną delegację dziennikarzy francuskich i belgijskich. Pociąg ten kursował stale pomiędzy Paryżem a Leodjum przez cały czas trwania wystawy międzynarodowej w Leodjum to jest od 15 maja do 4 września br.

Pojazdy mechaniczne w Polsce.

Ministerstwo robót publicznych opracowało statystykę pojazdów mechanicznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 1 sierpnia br.

Według tej statystyki na terenie państwa kur suje obecnie, oprócz pojazdów mechanicznych wojskowych 19293 samochodów osobowych prywatnych, 7282 dorożek samochodowych, 6888 samochodów ciężarowych, 4144 autobusów, czyli razem 37597 samochodów. Oprócz tego mamy w Polsce 6769 motocykli i 535 innych pojazdów mechanicznych, tak, że łącznie na terenie całego państwa jest ogółem 44901 pojazdów mechanicznych.

W porównaniu z 1 styczniem br przyrost półroczny ogólnej ilości pojazdów mechanicznych wynosi 3,7 procent. Przeciętnie jeden pojazd mechaniczny przypada w Polsce na 680 mieszkańca.

Ile księży katolickich jest na świecie?

Jak podaje niemieckie pismo katolickie Kleus Blatt, wynosi ogólna liczba księży katolickich na całym świecie 312000 osób. Z liczby tej przypada na Europę 200324, w Austrii i Oceanji wypada 1 ksiądz na 300 katolików, w Afryce na 400, w Chinach na 800, w Indjach na 860, w Japonji na 880.

Zjazd delegatów zwrotnicznych.

Dnia 26 października br. odbędzie się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem“ przy ulicy Marszałka Focha nr. 71 ogólny Zjazd Delegatów zwrotnicznych zorganizowanych przy ZUK w Dyrekcjach zachodnich.

Program Zjazdu.

Zbiórka o godzinie 8,15 w Gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej w biurze Związku Urzędników Kolejowych o godzinie 8,40 nastąpi wymarsz ze sztandarami i orkiestrą kolejową na nabożeństwo do kościoła farnego na uroczystą mszę św. z okazji Zjazdu, obrady rozpoczyna się o godzinie 10-tej przed południem.

Ponieważ wśród różnych kategorii pracowników kolejowych, ogólnie upośledzonych pod względem materialnym i prawnym, nastawniczo wie i zwrotniczo wie mają najwięcej powodów do narzekania, już choćby dlatego, że nie mogą doczekać się realizacji najskromniejszych i najbardziej uzasadnionych żądań, więc czas najwyższy skończyć z biernością wobec naszych krzywd i strat materialnych.

Zjazd ma na celu uzgodnienie wszelkich postulatów, dotyczących kategorii nastawniczych i zwrotniczych, oraz przedłożenia tychże w M. K. na specjalnej audjencji, której datę i skład delegacji ustali uchwała Zjazdu.

Ze względu na doniosłe znaczenie Zjazdu dla naszej Organizacji prosimy Szanownych Kolegów o poparcie powyższej akcji przez jaknajliczniejszy udział w Zjeździe.

Niech mający się odbyć Zjazd będzie dowodem pełnego uświadomienia Kolegów zwrotniczych a zarazem silną i ogólną manifestacją przeciw lekceważeniu naszych postulatów i słusznych żądań, na których spełnienie czekamy kilka lat bezskutecznie.

Komitet zwołujący.

Bezwzględna walka z radjopajęczarstwem.

Kontrolne władze Polskiego Radja wypowiedziały bezwzględną walkę radjopajęczarzom: W walce tej wspierają Polskie Radjo sądy które karzą bezprawnych posiadaczy radjoodbiorników coraz ostrzej. Ostatnie wyroki Sądu Grodzkiego Oddz. I w Warszawie będą odstraszać przykładem dla tych, którzy nie stosują się do przepisów radjowych. Między innymi w dniu 4 bm odbyła się w sądzie tym rozprawa przeciwko p. I O mieszkańcowi Warszawy, który ukarany został 2-ma tygodniami bezwzględnego aresztu za posiadanie bez upoważnienia anteny zewnętrznej oraz 3 lampowego aparatu odbiorczego. Ten sam sąd ukarał grzywną w kwocie 300 zł p. N. K., również mieszkańca Warszawy, zajmującego poważne stanowisko w hierarchji społecznej, za nielegalne posiadanie 8 lampowego aparatu radjoodbiorczego, przyczem w razie niemożności uiszczenia grzywny sąd zmienił ją na dwutygodniowy areszt.

Jak nas informują, bezwzględna walka z nielegalnymi posiadaczami odbiorników radjowych prowadzona będzie na szeroką skalę nadal, co przyczyni się niewątpliwie do szybkiej likwidacji licznych jeszcze, nierejestrowanych posiadaczy odbiorników, czyli szeregu radjopajęczarzy.

Porady techniczne dla radjosłuchaczy.

Wydział Propagandy Polskiego Radja udziela porad technicznych i w miarę możliwości przychodzi z pomocą wszystkim budującym odbiorniki radjowe.

Porady udzielane są w każdy piątek po koncercie wieczornym przez radjo, oraz listownie lub osobiście.

Zgłaszającym się rozsyłane są na żądanie schematy do budowy 2-lampowego odbiornika z lampami dwusiatkowymi, zasilanymi baterjami suchymi, przeznaczonego specjalnie dla radjosłuchaczy prowincjonalnych, gdzie ładowanie akumulatorów sprawia wielkie trudności.

Zgłoszenia i prośby należy kierować pod adresem. Polskie Radjo Wydział Propagandy Warszawy

Bociany ofiarą elektryczności.

Sto trzydzieści miejscowości w Szlezewiku pobawionych zostało nagle światła elektrycznego. Nikt nie wiedział, co było przyczyną tego wypadku, aż wreszcie wysłani celem naprawy połączeń monterzy stwierdzili, że winowajcami były bociany. Złot ptaków odbywał się w miejscu skrzyżowania kabli elektrycznych. Jeden z bocianów uśpiadł na drucie i padł rażony prądem. Zainteresowane tem inne bociany przypuściły formalny szturm na przewody elektryczne pozrywały je, ciężko jednak okupiając swoje zwycięstwo. Obok pozrywanych kabli leżało bowiem 90 trupów bocianów.

Zasiewy z samolotów.

Rząd amerykański dokonał jedynej w swoim rodzaju próby obsewiania olbrzymich obszarów na wyspach Hawajskich przy pomocy oddziałów wojsk lotniczych. W danym wypadku chodziło o zasiewanie obszarów zniszczonych przez pożary. Na zasiewy z samolotów wybrano dni deszczowe. W czasie których rozmiękły grunt łatwo przyjmował ziarna, które doskonale się przyjęły

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 21. października 1930 r.

Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego

Staraniem Lutni chojnickiej odbędzie się w naszym mieście w sobotę, dnia 8 listopada br., w auli gimnazjum państwowego II koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego. Główna sława tego słynnego kompozytora polskiego, znana nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, już sama mówi za siebie. Kto pamięta jeszcze pierwszy koncert tego wielkiego mistrza, który odbył się u nas w roku 1927, napewno ucieszy się, że znowu usłyszy przepiękne dźwięki polskiej twórczości muzycznej pod kierownictwem autora. Do bliższego omówienia programu jeszcze wrócimy.

Sandomierskie Wesele.

W środę zjeżdża do nas jedyny w Polsce teatr Regionalny, który wystawi wspaniałe widowisko pod tytułem Sandomierskie Wesele. Wszyscy, którzy byli na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, mieli możność podziwiać na wspaniałej arenie powyższy zespół w jego pierwszej sztuce Wesele na Kurpiach. Obecnie Teatr Regionalny po ogromnych sukcesach na wszystkich scenach Polski, wystawił drugą sztukę nie mniej piękną, Sandomierskie Wesele, która zdobyła ogromne powodzenie. Jak się dowiadujemy, teatr przyjeżdża w pełnym komplecie z własną orkiestrą i chórami. Zespół liczy 30 osób. Ze swej strony możemy jak najusilniej polecić widowisko, które należy do najciekawszych w ostatniej dobie.

Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Dziennika Pomorskiego.

Nadanie nazwy kolonii.

Nowo zabudowane działki budowlane koło parku miejskiego przy ulicy Strzeleckiej otrzymały nazwę „Kolonja Podlesie“.

Na konferencji przedstawicieli gospodarczych powiatu

wyłosił p. Broda do p. wojewody następujące przemówienie.

J. W. Panie Wojewodo!

Jako przedstawiciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, imieniem klasy pracującej przedkładam Panu Wojewodzie następujące postulaty.

Co do sprawy bezrobocia to podtrzymuję żądania przedstawiciela miasta Chojnic, i komitetu bezrobotnych, który P. Wojewodzie złożył odpowiedni memoriał. Zaznaczam przytem tylko, że my robotnicy, żyjący w tak krytycznych warunkach i skrajnej nędzy, nie myślimy już o jakimkolwiek bogaceniu się lub dorobku, bo to w naszych warunkach jest wykluczone, a starania nasze idą po linii troski o ratowanie życia. Społeczeństwo, chcąc nam przyjść z pomocą jako też i Magistrat, tworzą kuchnie ludowe, które klasie bezrobotnych mały tylko przynoszą pożytek, a to z tego powodu, że my robotnicy jesteśmy posiadaczami jednoizbowych mieszkań, w których gdy gotujemy to i zarazem ogrzewamy nasze mieszkania. Żywnienie nas systemem koszarowym powoduje wygasanie ogniska domowego, na którym bezsprzecznie zasadza się szczęście rodziny i domowe, które przy tej formie pomocy jest narażone na rozprężenie węzłów rodzinnych.

Toteż ja imieniem ZZP, i klasy robotniczej proszę J.W. Pana Wojewodę o pomoc dla tych nieszczęśliwych w gotówce lub naturze.

Z zalem wielkim stwierdzają robotnicy, że na tę ich prośbę nie otrzymali żadnej odpowiedzi, — Wywieszanie chorągwi na przyjęcie p. wojewody, obiady i herbatki oraz toasty wychwalające sarnację nic robotnikom nie pomagają.

Kino Nowości

wyświetla wtorek i środę dnia 21 i 22 bm, wielki superszlagier doby obecnej pt. „Intrygant“ W roli głównej najgenialniejszy artysta charakterystyczny Emil Jannings w roli szalonego Cara Pawła I, Wielki rosyjski film z życia Carskiej Rosji, Oszałamiający przepych dworu carskiego w pierwszych latach 18 wieku. Film wywiera głębokie wrażenie! Jannings prześciga sam siebie w roli cara Pawła I-go.

Streszczenie. Paweł I, car Wszechrosji, kojarzy w sobie jakąś niepojętą mieszaninę tyranii, tchórzostwa, słabości i szaleństwa. Człowiek ten jest w rzeczywistości niewolnikiem swych błędów i żyje w ciągłej obawie przed poddanymi, wywołując w nich jednocześnie swem obłąkaniem okrucieństwem identyczne uczucia. Jeden jest tylko człowiek u dworu, któremu udało się zdobyć zaufanie cara: to minister dworu, hrabia Pahlen, Pahlen kocha piękną hrabinę Osterman, żonę ofiara gwardji cesarskiej. Podczas jednej ze schadzok, hrabia Osterman przyłapuje tych dwoje na gorącym uczynku, ginie jednak w chwilę później od kuli kozackiej. Pod obojętną maską dyplomaty ukrywa Pahlen swe rzeczywiste oblicze intryganta, knującego wbrew wrocznie odgrywanej komedji przyjaźni i zupełnego oddania, spisek przeciw carowi. W swej ryzykownej grze posuwa się on aż tak daleko, że nie waha się przed wplątnięciem w intrygę swej kochanki. W tajemnicy przygotowuje zamach stanu. Dalszy przebieg akcji na ekranie.

Ceny zwykle, Jazz - band!

Miejskie Gimnazjum żeńskie.

W środę dnia 22 bm odbędzie się Konferencja wywiadowcza z rodzicami od godziny 1 — 2 w południe. Proszę Szanownych Rodziców uczniów o przybycie do zakładu celem porozumienia się z Gósem prof. i dowiedzenia się o postępach i zachowaniu młodzieży.

Matysikowa, przełożona gimn.

Zabójca śp. Miesikowskiej

Paweł Kaszubowski stanie dnia 4 listopada rb, przed wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Sąd Apelacyjny przybędzie do Chojnic.

Dnia 24 bm, rozpoczną się rozprawy apelacyjne przed Sądem Apelacyjnym w Chojnicach, który bawić będzie od dnia 24 bm, na swej sesji wyjazdowej w Chojnicach.

W sprawie leczenia inwalidów w uzdrowiskach.

Ogólnopolski związek Kas Chorych wyjaśnił, że inwalidzi, leczący się w Kasach Chorych lub szpitalach, zwolnieni są od obowiązku składania w sprawie leczenia zdrojowego podań do referatów inwalidzkich przy starostwach, lecz potrzebę takiego leczenia stwierdza oddział Kas Chorych, do którego inwalida należy, lub szpital.

Inwalidzi, nie należący do Kas Chorych, obowiązani są zgłaszać potrzebę leczenia zdrojowego w referacie inwalidzkim starostwa, następnie zaś z otrzymanym przekazem zwracają się do oddziału Kasy Chorych.

Oddziały Kasy Chorych przesyłają podania inwalidów wprost do ogólnego — państwowego związku Kas Chorych, który zawiadamia następnie inwalidę o wyznaczonych dlań terminie leczenia zdrojowego.

Powiat

Czyckowcy. Nieduany wiec. Do wioski naszej przybyli sanatorzy z Brus pp, wójt Januszewski, Jagalski i nauczyciel Gierszewski, by urządzić wiec „protestacyjny“ przeciw rozbiłaniu jednej listy polskiej na Pomorzu. Sanatorzy ci niestety trudnili się daremnie, gdyż około 50 osób, które się na sali znajdowały, opuściły lokal, oświadczając sanatorom, że daremne są ich wysiłki. Czyckowianie wiedzą wszyscy o tem, że głosić należy w dniu wyborów do Sejmu na listę narodowo - katolicką nr. 4.

Czersk. Nieszczęśliwy wypadek. W poniedziałek nad ranem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Szopiński, szofer samochodu firmy A. Lilla Szopiński był zajęty reparacją samochodu w firmie Nabożny, przyczem w skutek rozluźnienia się gwintu spadł na niego samochód, pod którym leżał i przydusił go. P. Szopiński odniósł obrażenia na piersiach i złamanie ręki w dwu miejscach.

Z Pomerza

Tuchola. (Zgon zacnego kapłana): W sobotę zmarł w lecznicy Sióstr Boromeusza w Chojnicach śp ks Kanonik Wegner — długoletni prob. parafji naszej. Pogrzeb zacnego kapłana odbędzie się w czwartek bieżącego tygodnia.

— **Osobiste:** W ostatnim czasie został przesiedlony do tutejszego Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego pan profesor Baumgart z Grudziądza.

— **Wśród śpiewaków.** Miejscowe Towarzystwo Śpiewu Moniuszko, które mimo stosunkowo krótkiego czasu swego istnienia umiało zdobyć wielki sukces — w czem niemała jest zasługa niezmiernego dyrygenta pana profesora Dyszkiewicza — czyni przygotowania do nowego koncertu w miesiącu grudniu. Obecnie ćwiczenia chóru odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tyg.

— **Z Towarzystwa Pszczelniczego.** Ostatnie zebranie miejscowego Towarzystwa Pszczelniczego odbyło w połączeniu ze zwiedzaniem pasieki u p. Praśniewskiego — właściciela młyna. Poza omówieniem prac jesiennych w pasiece poświęcono specjalną uwagę na tępienie wszy pszczelnej — bardzo niebezpiecznego szkodnika pszczoł. Następnego zebranie odbędzie się w dniu 14 grudnia br w lokalu pana Ossowskiego.

— **Kradzież.** Żydówka Joanna Schram korzy stająca z dobroczynności bliźnich, okazała czarną niewdzięczność państwu Schwarzm, gdzie przez pewien czas otrzymywała obiady. Otóż jednego z minionych dni skradła wartościowy pierścień, znajdujący się chwilowo na oknie poczem spieściła go w pewnej gospodzie. Policji udało się całą sprawę wyświetlić i pierścień poszkodowanej mu zwrócić.

Cekeyn, powiat tucholski. (Zgon ks prob.) W ostatnią sobotę zmarł prawie nagle proboszcz tutejszej parafji śp ks Jezierski — Cześć jego pamięci!

Klonowo, powiat tucholski. (Zebranie protestacyjne). Przed kilku dniami odbyło się zebranie protestacyjne z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków przeciwko wystąpieniu burgo Treviranusa. Po rzeczowych wywodach kilku mówców została uchwalona odpowiedniej treści rezolucja którą skierowano do rąk władz mianorodajnych. Udział w zebraniu był liczny.

Raciąż, powiat tucholski. (Kradzież z włamaniem), Jednej z ostatnich nocy włamali się nieznanymi sprawcy do składni oberżysty pana Redinga i skradli wyroby tytoniowe wartości około 200 zł. Ponadto zdobyczą amatorów cudzej własności padło 25 zł drobnych pieniędzy.

Pelplin, Do trumny zamiast na ślubny kobierzec. W sobotę otrzymał kupiec tutejszy, p. Piotr Gapa, telegraficzną wiadomość, że syn jego będący sekretarzem sądowym w Lidzbarku, zmarł tam nagle na skutek zakażenia krwi. Zmarły miał w poniedziałek stawać na ślubnym kobierzcu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Katastrofalna powódź w Hiszpanii

We wschodnich połaciach kraju wskutek wylewu rzeki Francolli dużo osób poniosło śmierć. Dotąd wydobyto 14 trupów.

Śnieżycy w Ameryce.

Ze wschodu Stanów Zjednoczonych Am. Półn. donoszą o wielkich śnieżycach. Komunikacja na drogach wiejskich zupełnie stanęła. Przeszło 1000 samochodów zostało zasypanych śniegiem i nie mogły dotrzeć do celu.

Rozruchy w Bombay

W indyjskim mieście portowym Bombay przyszło w poniedziałek z powodu ponownego aresztowaniu Nehru do manifestacji ulicznych, podczas których wynikły starcia między policją a nacjonalistami. 15 osób jest rannych.

B, minister angielski Kellog,

mianowany członkiem stałego trybunału międzynarodowego, przybył do Hagi i weźmie udział w rozpoczynającej się w środę sesji.

Aresztowanie red. Łukaczyńskiego.

W niedzielę odbyło się w Osiu (pow. świecki) przedwyborcze zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym do licznie zebranych przemawiali pp. dr Maj z Grudziądza i red. Zbigniew Łukaczyński z Chelma.

Obydwa referaty przyjęli zebrani entuzjastycznie, nagradzając mówców długotrwałymi oklaskami.

Skoncentrowany na sali „Strzelec“, dostosował się do nastroju zebranych i zachował się należycie, oklaskując również mówców.

Po zebraniu, został w Osiu zaarrestowany p. red. Łukaczyński, a policja odebrała chłonce — kolporterowi odezwy, które — jak dotąd — nigdzie nie były skonfiskowane.

Gielda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 20. X. 1930 r.

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki wago- dostawa zarsz za 100 kg., w zlotych.

Zyto	17,75—18,25
Pszonica	24 25—26,00
Jęczmień przemiatowy	19,00—21,50
Jęczmień brow.	25,00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka z. 70% wł. work.	—29 00
Mąka p. 65% wł. work.	44,00—47,00
Otręby żytnie	10,75—11,75
Otręby pszenne	13,00—14,00
Rzepak	45 00—47,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Victoria	30,00—35,00
Ziemiaki jadalne	2,10 2,40

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś, w wtorek lekcja śpiewu dla wspólnego chóru męskiego punktualnie o godzinie 8 wieczorem w szkole. Kompletny chór koniecznie potrzebny.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział Chojnice zwołuje na wtorek godz 20-tą dnia 21 bm w lokalu pana Jądzewskiego zebranie miesięczne. Na porządku dziennym pomiędzy innymi sprawa lokalu. Członków uprasza się o liczne przybycie

Towarzystwo Handlowców, Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 21 bm o godzinie 8-mej min, 15 w lokalu p. Koperskiego (Hotel Centralny) O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd

Tow. Hod. Drobiu i goł. Pocz., — Chojnice Zebranie odbędzie się w środę dnia 22 października 1930 o godz. 8 wiecz, w Hotelu Engla, O liczny udział prosi Zarząd

Wydział czeladników ślusarskich przy cechu ślusarskim w Chojnicach. W środę dnia 22 bm wieczór o 8 godz zebranie w lokalu p. Richtera.

Baczność Powstańcy i Wojacy Chojnice. W środę dnia 23 bm, o godzinie 20 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w salce p. Seydy, Na porządku obrad wykład. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd

Tow. Chrześc, Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 23 bm, o godzinie 15 w Szkole Powszechnej. Ze względu na ważność obrad o liczny udział członków i gości prosi Zarząd

Bractwo Strzeleckie — Chojnice urządza w niedzielę dnia 26 października 1930 roku począwszy od godziny 2 po południu strzelanie o nagrody

Uprasza się o liczne przybycie, gdyż jest to końcowe strzelanie w bieżącym roku Zarząd

Poczucie odpowiedzialności

Silna wola, silne przekonania, zdecydowane zasady — oto są czynniki twórcze w każdej dziedzinie życia. Czy to w związkach i stowarzyszeniach czy też w polityce, czy w administracji, stanowią naczelną, wymagającą od danej jednostki odpowiedzialności za własne poczynania i za postępowanie podwładnych, winny być obsadzone ludźmi silnymi i jasno zorientowanymi w dobrem. Inaczej nawet przy dobrej chęci, kompromisowa usłowność doprowadzić może organizację będącą pod kierunkiem chwiejnym, do zła, do upadku.

Widzimy w Polsce dużo zdolnych ludzi, którzy inteligentnie i rzeczowo umieją krytykować ale nie umieją lub nie chcą osobiście działać. Pesymistyczne przewidywania, horoskopy najsmutniejsze na bliską i dalszą przyszłość, są ulubionym tematem ich rozważań. Jeśli coś z tych wróżb się ziszczy, z jakąż satysfakcją wołają: A co nie mówiłem? Jednak starać się zła zaradzić, własną cegiełką do ogólnej poprawy czy naprawy dołożyć, o tem — ani myśla. Nie chcą odpowiedzialności.

Mamy sporo dobrych katolików. Chodzą do kościoła, praktykują, prowadzą życie osobiste i rodzinne nienaganne. Lecz wprowadzanie zasady katolickiej etyki katolickiej, ideału katolickiego do spraw publicznych, do pracy swej zawodowej do zakresu własnych wpływów, nie leży, zdawało by się w ich kompetencji. Mają swój katolicyzm tylko dla siebie i swego najciaśniejszego środowiska. O innych szerszych głębiej ujętych obowiązkach, nie chcą wcale myśleć. Nic mi do tego — mówią. Wolą trzymać się zdaleka od wszelkich walk za dobrą i słuszną sprawą, a na zło zamykać oczy. Boją się brać na siebie odpowiedzialność.

Wiadomo jak poważną, jak skuteczną może i powinna być opinia. W obecnych czasach katolika opinia milczy jak zaklęta w salonie w zreszcie, w życiu publicznym. Przeciwno rozwodom przeciwko tak zwanym ślubom w świątyniach innego wyznania, które wcale ślubami, po katolic

ku sądząc, nie są występują w teorii, czasem w prasie lub w dyskusji domowej, lecz de facto, przyjmują takie pseudomażeńskie pary narówni z innymi. Nikt nie ma odwagi cywilnej śmiało przeciwko temu wystąpić.

Tolstojowska zasada nie sprzeciwia się złu za czyną wchodzić w życie u nas, pomimo, że widzi my do czego doprowadzić może, gdy idzie ona na rękę wszelkiemu tchórzostwu, lenistwu i tak bardzo rozpowszechnionemu oportunistowi. Niech się co chce dzieje. Może być jeszcze gorzej. Nic nie poradzimy. Tolerowanie zła jako niby to zła koniecznego, godzenie się na to, co w sumieniu potępiamy, bo inaczej być nie może, przecież jest pogłębianiem i ugruntowywaniem wpływów i prawdów ujemnych.

Mówi się, że pojedyncze lub słabe wystąpienia nie znaczą, nie zaważą w niczem na losach dobrej sprawy, że będą pełniły rolę tzw. kiwania palcem w bucie. Dlatego wiele osób milczy. Wygodniej jest milczeć, cicho siedzieć czekać bezradnie, niż protestować, wyrażać swoje odmienne przekonania, zdobywać przekonania cudze, czasem ponosić za nie pełną dumną odpowiedzialność, do czego nie są zdolni liczni u nas oportuniści.

„Polska“

Anna Fudakowska

Tragedja Polaka, któremu nie wolno wrócić do ojczyzny

„Il, Kurj, Codz.“ podał list który w prostych słowach opisuje wzruszający wypadek.

„W roku 1920 — czytamy w tym liście — odbywając jako 17-letni chłopak służbę wojskową w 201 pułku piechoty (ochotn.) w czasie walk z bolszewikami pod Białymstokiem, odniosłem dwie rany i wraz z czterema kolegami dostałem się do niewoli rosyjskiej.

Po zawarciu pokoju uleg. prośb. jedynej siostry zamieszkałej wówczas w Moskwie, pozostałem w Rosji, gdzie uczęszczałem przez trzy lata na uniwersytet. Po śmierci siostry w r. 1925 chciałem

powrócić do kraju, lecz napotkałem ze strony władz bolszewickich na nieprzezwyciężone przeszkody. Nie znajdując innego sposobu powrotu, ja tylko przedając się przez granicę nielegalnie postanowiłem wprowadzić to w czyn, lecz szczęście mi niedopisywało. Pochwycony przez bolszewików na granicy ukarany zostałem trzechmiesięcznym więzieniem, a przy zwolnieniu otrzymałem napomnienie, że w razie powtórzenia pochwylenia mnie na usiłowanie przekroczenia granicy kara będzie potrójna.

Przedostałem się więc do Litwy mniemając że łatwiej mi już będzie uzyskać pozwolenie na wyjazd do Polski. Przebyłem w Litwie 4 i pół roku. Dwa tygodnie temu nareszcie uzyskałem paszport zagraniczny, uprawniający mnie do wyjazdu do każdego kraju, za wyjątkiem Polski. „Tinka keljantia i visas salis isskirianod Lenkija“ — tak brzmiał napis litewski na moim paszporcie.

Przyjechałem do Gdańska i natychmiast zgłosiłem się do generalnego komisarza Rzplitej Polski, prosząc o wizę do Polski.

„Więc mnie, Polakowi. — oto dalsze gorzkie słowa listu — który przelewał krew w obronie kraju, nie pozwala się wrócić. natomiast wielu szkodnikom ułatwia się przejazdy itp.

„W dowódzie nam napisane, że jestem Polakiem, Czy to nie wystarczy? Odwołuję się do opinii publicznej, gdyż jest to krzywdząca niesprawiedliwość. Ostatnie 30 fen, poświęciłem na ów list a od dwóch dni nie miałem nic w ustach“.

Czy do tego listu, pod którym widnieje podpis: Stefan Michał Ordyński — trzeba coś dodawać? Fakt nader wymowny i bolesny,

Niewątpliwie komisariat generalny w Gdańsku gdzie przebywa p. Ordyński zbada jego sprawę i umożliwi mu powrót do ojczyzny, P. Ordyński nie jest, niestety, ostatnim, który po wieloletniej tułaczce wraca do kraju. W Rosji przebywa jeszcze wielu Polaków, dla których powrót do Polski jest marzeniem i który przy każdej nadarzącej się sposobności marzenie to napewno zechcą zrealizować.

Za okazane nam z okazji zgonu naszej ukochanej siostry, szwagierki i ciotki

ś. p.

Anastazji Szamotulskiej

współczucie oraz za liczny udział w pogrzebie składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Chojnice 21. 10. 30.

Nowy rozkład jazdy Autobusu

na linii

Bydgoszcz - Mroczka - Więcbork - Sepolno - Ramleń - Chojnice

Przyjazd	Bydgoszcz	Odjazd	
19.—	Trzemiętowo	7.—	
18.30	Mroczka	7.30	
18.—	Zabartowo	8.—	
15.45	Więcbork	8.15	
17.30	Sepolno	8.30	
17.15	Kamień	8.45	
17.—	Drożdżenica	9.—	
16.40	Chojnice	9.20	
16.—		10.—	

Właściciel:

LEON ERDMANN, Bydgoszcz.

Zaoszczędza się wielkie sumy na reperację, kupując

benzynę

pierwszorzędnej jakości,
--starannie czyszczona--

Stacja benzynowa obok Kina daje gwarancję najlepszej jakości. Czynna dniem i nocą.

Bracia Hubert
CHOJNICE Tel. 219.

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. Pokosty czyste lniane, fabrykat swojski holenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle szabloni, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT,

właśc. JULJAN HUBERT
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
rok zał. 1894. Tel. 219.

Książka rewelacyjna, przełożona na wszystkie języki, o treści wiecznie aktualnej

Ben Lindsey
sędzia w Nowym Jorku

Bunt Młodzieży

Cena zł. 12.—, w luks. opr. aie zł. 16.—
Głośne dzieło sędziego Lindseyego napisane na tle prawdziwych wydarzeń codziennego życia, stanowi rewolucję w naszych dotychczasowych poglądach na wychowanie aktualne młodego pokolenia wojennego.

UWAGA: Dajcie tę książkę sędziom, adwokatom, nauczycielom, radziom i Młodzieży.

zamówienia przyjmuje

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Kino Nowości

We wtorek i środę 21 i 22 bm.
o godz. 8.15

Bezsprzecznie najlepszy film świata!

Najgenialniejszy artysta charakterystyczny

Emil Jannings

w wielkim rosyjskim superszlagierze doby obecnej pod tytułem

INTRYGANT

Wstrząsający dramat z życia carskiej Rosji. Najlepszy film doby obecnej według sztuki scenicznej **Alfreda Neumana**. Oszałamiający przepych dworu carskiego w pierwszych latach 18-go wieku. Film wywiera głębokie wrażenie! Całość robi wrażenie wstrząsające! **Jannings w roli szalonego cara Pawła I. prześciga sam siebie.**

Dzielnie towarzyszą: Florence Vidor, Lewis Stone, Vera Voronina, Neil Hamilton, Tullio Carminati i Harry Cording.

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu filmu, ceny wstępu zwykle!

Koncert wzmocniony Jazz-band.

Zgubiono

portfel z pieniędźmi z Szenfeldu ul. Brzozowa na dworzec. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodz. w eksp. Dz. Pom.

Na sprzedaż

Ziemniaki jadalne

„Industrie“ prima dobre i smaczne żółte - mięsiste także w mniejszych partjach. Zgłośz. piśmiennie przyjmuję **Zarząd Maj. Szenfeld** p. Chojnice.

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych potrzebna.

Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

5000 zł.

na l. hipotekę zaraz poszukuję. Ubezpiecz. od ognia 46000 zł. Zgłośz. z podaniem stopy procentowej do eksp. Dz. Pom. pod **R. 5000.**